

18

19

Konieczna, dnia 4. 8. 1911

23

[Handwritten signature]

7/8.

SpK 49/17 (1, 19)/97

25 II 126/2



Janowi Panu!

Sales'ni ty. Pan wszystko opzetai, tak ze
moge na 1 pas'ij. rb. opus'ic' koniecznos.

Chociai ni zal pola pracy zawodowej i
spolecznej, ktore opus'ic' przez to moge,
nie zjwis do ty. Pana znaw katwego zalu,
bo moie by byl kto i inny to zabral. - Wzrost
nie mam takiego przywiazania do rzeczy
dziejemych, jakie nowozemna etyka na-
rodowa nam nakazuje jako sirodek do
zbawienia ojczyzny, wiec utraty moie
rzeczy z filozoficznymi znacznymi spo-

7

Rojem, mając przy tem to bógie przetrze-
żenie, że przy obecnem wynagrodzeniu się
z przedsiębiorstwa Rosycyżny nie będzie
mi w zarzeczem.

Co innego zaś jest z tym fortepiann-
kiem, które panowemu Panu za pomocą
kamurowa wulgo „kapicera“ chce
znieść na gotówkę. Jest ono własnością
mojej siostry, - jedyną nagrodę za
prerobienie gospodarzenia mi. Kapiteł
go od p. Klementa Lurkiewicza jako
stare (żona jego dostada go przez laty
25 w wyprawie) i kosztowało akurat
175 r. j. mnie. Skoro go Pan sprzedasz,
to będzie moje wo swatow z resparatę.
Nie przyjdzie by do tego, bo wstrawia

można u wrodnie zawsze prawo własności;
- leży bawista 1/2 roku w Wargawie jako
bona i przystrawny uwezwano, dopa-
tyła się, że niepełny adwokat sprawę
zawierbat. Obecnie podobno już za-
porano - wyprawy i inni wszyscy isele
odtępsli od ządanie sprzedawcy tej for-
tepianny, tylko pan. Pan poprosił
Ponieważ uwezwano aby przy mojej
nieodpowiadająca dalszemu iżam gospo-
darstwa, i siostra moja została ukrytą,
przyto iż się to, iżego bym wstrawny i a-
lerencie nie iżym, tj. prozę panowem
Pana, aby i zawiadzał sprzedawcy tego molla,
to moim przywisiwie nie jest.

Myśle, że z zamiarą uwezwania i

